

KS. ANDRZEJ TOMKO

## DZIAŁALNOŚĆ TRZEŻWOŚCIOWA KOŚCIOŁA W POLSCE W CZASACH PRZEŁOMU

Ruch przeciwalkoholowy w Polsce pojawił się na początku XIX wieku. W 1818 roku ukazała się książka J. Szymkiewicza pt. *Dzieło o pijaństwie*. Tę datę zwykle uważać się za początek „alkohologii” polskiej<sup>1</sup>, a niekiedy także za początek ruchu przeciwalkoholowego wśród Polaków. Formą tego ruchu były wówczas bractwa i różne stowarzyszenia trzeźwościowe. Jedne z nich kultywowały umiarkowanie w pićiu, inne abstynencję.

Kościół urzeczywistnia się jednak i działa w konkretnej sytuacji. Zbadajmy zatem, czego Kościół w Polsce nauczał i w jaki sposób walczył o trzeźwość narodu w drugiej połowie minionego stulecia. Jest to okres bardzo interesujący z duszpasterskiego punktu widzenia. Obejmuje on bowiem czas dźwignia się godności ludzkiej po wojennych upokorzeniach oraz opór wobec ideologii komunistycznej, a równocześnie przygotowuje przełom 1989 roku.

Na podstawie literatury przedmiotowej z tamtych lat przypatrzmy się, jaka była świadomość Kościoła w Polsce, gdy chodzi o ten wycinek rzeczywistości. W jaki sposób mówił on o pijaństwie i alkoholizmie, a w związku z tym o umiarkowaniu i abstynencji, oraz jakie proponował formy akcji przeciwalkoholowej?

### I. PIJAŃSTWO I ALKOHOLIZM W POLSCE

Używanie napojów alkoholowych w Polsce istniało od wieków. Winorośl i jej produkty przysły do nas razem z duchowieństwem zachodnim. Główną jednak rolę odegrało piwo, miód oraz wódka, które znane były Słowianom<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. H. KORŻA, *Abstynencki ruch (hasło)*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1973, k. 45.

<sup>2</sup> Zob. M. LISOWSKI, *Materiały do akcji trzeźwościowych*, Kraków 1958, [mps], s. 10.

Spożycie alkoholu w historii Polski przybierało różne formy. Jednym ze źródeł obecnego stanu zagrożenia są właśnie uwarunkowania historyczne. Od XIII wieku prawo wyrobu i sprzedaży napojów alkoholowych mieli możni i duchowieństwo<sup>3</sup>. Zanim powstały folwarki, prawa do warzenia piwa udzielano chłopom. Ich browary istniały jeszcze za panowania króla Stefana Batorego<sup>4</sup>. Okresem wzmożonego pijaństwa był w Polsce wiek XVIII, wiek najdłuższych i najbardziej dla Polski nieszczęśliwych wojen. Nie ustępują mu pod tym względem czasy saskie. Utrwaliła się wówczas tak płytką religijność, że byli ludzie, którzy pościli w intencji śmierci osobistego wroga. Nic zatem dziwnego, że i pijaństwo traktowane było z pobłażaniem nawet w kronikach klasztornych<sup>5</sup>. Chłopi byli rozpijani przez panów. Wprowadzony z czasem przymus konsumpcyjny powodował rozprowadzanie napojów alkoholowych wśród chłopów, z których należność ściągał karczmarz pański bez względu na to, czy przymusowi nabywcy napoje te skonsumowali, czy nie<sup>6</sup>. Rozpijanie trwało w czasie rozbiorów Polski. Dodatkowym ułatwieniem w rozpijaniu było rozpowszechnienie po wojnach napoleońskich uprawy ziemniaków i produkcja z nich alkoholu. Powyższe uwarunkowania utrwaliły w Polsce pewne wzorce kulturowe, które niejako zobowiązują do obfitego spożywania napojów alkoholowych przy różnych okazjach<sup>7</sup>.

W Królestwie Kongresowym w 1844 roku spożycie alkoholu sięgało 10 litrów spirytusu na jednego mieszkańca w skali rocznej. Po odrodzeniu się Polski stopniowo zmniejszało się. Na krótko przed drugą wojną światową proces ten został zatrzymany, a nawet nieznacznie odwrócony. Według danych statystycznych stan przed drugą wojną światową i po niej był taki sam. Później już niemal systematycznie z roku na rok spożycie alkoholu rosło. Po opublikowaniu w 1953 roku *Ustawy o zwalczaniu alkoholizmu* poziom spożycia alkoholu ustabilizował się na mniej więcej stałym poziomie do roku 1964. W następnych latach stwierdzamy jego ciągły wzrost. Przełom został spowodowany tym, że Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zliberalizowało przepisy dotyczące niektórych napojów alkoholowych<sup>8</sup>. Szczególnie silne tempo wzrostu spożycia alkoholu nastąpiło w latach 1970-1975. Znaczny wzrost nastąpił również w 1976 roku, kiedy dostawy wódek na zapotrzebowanie rynku wzrosły o 20,9 proc.<sup>9</sup>. Pod koniec lat siedemdziesiątych wzrost ten został zahamowany. Można to wyjaśnić spadkiem tempa wzrostu dochodów realnych i podwyżką cen napojów alkoholowych w 1978 roku. W rezultacie wprowadzenia kartek na alkohol jego

---

<sup>3</sup> Zob. J. BURSZTA, *Wieś i karczma*, Warszawa 1950, s. 24-25.

<sup>4</sup> Zob. tamże, s. 27.

<sup>5</sup> Zob. B. KUMOR, Z. OBERTYŃSKI, *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2, Poznań 1974, s. 497.

<sup>6</sup> Zob. J. BURSZTA, *Wieś i karczma*, dz. cyt., s. 87 i 189.

<sup>7</sup> Zob. H. PAGIEWSKI, *Ambona i konfesjonal w tworzeniu obyczaju trzeźwości*, Homo Dei [dalej: HD] 44(1975), s. 199.

<sup>8</sup> Zob. A. ŚWIĘCICKI, *Alkohol – zagadnienie polityki społecznej*, Warszawa 1968, s. 31.

<sup>9</sup> Zob. M. TOLKAN, *Zapobieganie alkoholizmowi i przestępczości*, Warszawa 1979, s. 93-94.

rejestrowane spożycie w 1981 roku spadło w porównaniu z rokiem poprzednim o 25,0 proc.<sup>10</sup>.

Odczytując statystykę dotyczącą spożycia napojów alkoholowych, musimy uwzględnić, że poza legalną produkcją wódek, win i piwa spotykamy w Polsce też produkcję nielegalną. W 1973 roku wykryto w Polsce 4 320, a w 1974 roku 5 413 punktów nielegalnej produkcji alkoholu<sup>11</sup>.

Wydatki ludności na alkohol znajdują się na drugim miejscu zaraz po wydatkach na mięso i przetwory. Wydatki te zwiększają się nie tylko wraz z wzrostem ogólnych wydatków, ale rośnie także ich procentowy udział w ich ramach<sup>12</sup>. Do zapotrzebowania dostosowuje się również produkcja napojów alkoholowych<sup>13</sup> oraz gęsto rozmieszczone punkty sprzedaży<sup>14</sup>.

Pijaństwo i alkoholizm wpływają destruktywnie nie tylko na tych, którzy stali się ich ofiarami. Reperkusje tego negatywnego zjawiska uwidaczniają się w życiu społecznym, uderzając przede wszystkim w dobro rodziny, państwa i Kościoła.

## II. UMIARKOWANIE I PIJAŃSTWO W NAUCE KOŚCIOŁA

W judaizmie i w chrześcijaństwie źródłem bogatych informacji na temat alkoholu oraz oceny jego spożycia jest Biblia. Religia żydowska uniknęła skrajności w podejściu do alkoholu. Nie znajdziemy w Piśmie Świętym Starego Testamentu potępienia alkoholu samego w sobie. Wino traktowane jest na równi z innymi dziełami Bożymi (Ps 103,14-15)<sup>15</sup>. Z drugiej jednak strony Stary Testament ubolewa niejednokrotnie nad pijakami (Prz 23,29-34; Iz 5,11) i ukazuje opłakane skutki tej niewstrzeżliwości (Prz 23,29-34; Iz 28,7). Ostrzeżeniem jest upojenie Noego wynikające z nieznamomości skutków nadużycia wina (Rdz 9,20n) oraz grzech kazirodczy córek Lota (Rdz 19,30nn). Ubóstwo materialne wiązano niekiedy z nadużyciem alkoholu (Prz 21,17). Pomimo pewnych niebezpieczeństw, jakie niesie ze sobą nadużycie wina, Stary Testament nie stawia jednak zasady całkowitej abstynencji, lecz od wszystkich domaga się jedynie umiarkowania<sup>16</sup>. Dobitnie o tym świadczy tekst Pisma Świętego: „Wino dla ludzi jest jak życie, jeżeli pić je będziesz z umiarem. Co za życie ma ten,

<sup>10</sup> Zob. *Materiały do programu przeciwdziałania alkoholizmowi*, Warszawa 1982, s. 42-44.

<sup>11</sup> Zob. M. TOŁKAN, *Zapobieganie alkoholizmowi...*, dz. cyt., s. 92.

<sup>12</sup> W 1970 roku wydatki na alkohol w przeliczeniu na jednego mieszkańca w Polsce wynosiły 1 480 zł, co stanowiło 8,7 proc. wszystkich wydatków. Natomiast w 1973 roku już 2 021 zł, co stanowiło 9,2 proc. wszystkich wydatków. Zob. T. ŻYCHIEWICZ, *Drugie dno butelki*, Tygodnik Powszechny [dalej: TP] 24(1970)40.

<sup>13</sup> W 1960 roku wyprodukowano 148 mln litrów czystego spiritusu, a w 1973 – 228 mln litrów. Zob. *Rocznik statystyczny GUS* (1974), s. 143, 220, 439.

<sup>14</sup> W 1979 roku przypadł w Polsce jeden punkt sprzedaży alkoholu na 750 osób (w Szwecji na 2 700); zob. KRUCIATA WYZWOLENIA CZŁOWIEKA, *Podręcznik KWC*, Krościenko 1979, s. 10.

<sup>15</sup> Zob. M. LISOWSKI, *Nalóg pijaństwa – studium moralne*, Poznań 1958, s. 195.

<sup>16</sup> Zob. tamże, s. 196.

który jest pozbawiony wina? I ono zostało stworzone dla radości ludzi. Zadowolenie serca i radość duszy daje wino pite we właściwym czasie i z umiarem. Udręką dla duszy jest zaś wino pite w nadmiernej ilości wśród podniecenia i zwady” (Syr 31,27-29).

Chrześcijaństwo nie wniosło zasadniczej zmiany w pogląd na wino. Chrystus w przeciwieństwie do Jana Chrzyciela z pewnością nie był nazirejczykiem (Mt 11,18-19). Obecny był na weselu w Kanie Galilejskiej (J 2,1-11), a w czasie Ostatniej Wieczery wino przemienił w swoją Krew (Mt 26,26-30). Również św. Paweł utrzymuje godziwość spożywania alkoholu, gdy pisze do Tymoteusza: „Samej wody już nie pij, używaj natomiast po trosze wina ze względu na żołądek i częste twoje niedomagania” (1 Tm 5,23). Apostoł, głosząc wolność chrześcijańską, sprzeciwia się też rygoryzmowi, ogólnie gdy chodzi o pokarmy i napoje (Kol 2,16; 1 Tm 4,4). Dopiero pijaństwo umieszcza wśród „uczynków ciała”, a pijaków zalicza do tych, którzy nie wejdą do królestwa Bożego (1 Kor 6,9n; Rz 13,13; 1 Tes 5,7)<sup>17</sup>.

Napój alkoholowy jest więc jak wszystkie inne rzeczy darem Bożym i dlatego rozumne jego używanie nie jest zewnętrznie złe, ale przeciwnie: jest nawet wartością, którą każda społeczność może aprobować. W teologii moralnej na ten temat mówi się pod koniec działu o ostatniej z cnót kardynalnych. Owa poprawność, zwana trzeźwością, może być zrealizowana przez umiarkowanie i abstynencję. Usprawnia ona człowieka do właściwej postawy wobec alkoholu, opartej na rozumie oświeconym wiarą i na właściwej ocenie każdorazowej sytuacji przedmiotowej i podmiotowej<sup>18</sup>. „Dokładne formy cnoty trzeźwości ustalamy za pomocą kryteriów obiektywnych i subiektywnych. Kryteriów obiektywnych dostarcza Pismo Święte, filozofia i teologia ludzkiej osoby (personalizm chrześcijański) oraz niektóre nauki ścisłe jako dyscypliny pomocnicze (medycyna, fizjologia, psychologia, toksykologia)”<sup>19</sup>. Cnotę tę określa się jako „normującą czy opanowującą pożądanie i używanie trunku upajającego. Zakłada się więc, że w człowieku zachodzi pewien antagonizm między skłonnościami zmysłowymi a zasadami rozumnego postępowania zgodnie z naturą i wyższym celem; zakłada się też potrzebę opanowania żądz przyjemności, konieczność walki i możliwość zwycięstwa nad sobą. Wyraźnie się jednak zaznacza, że używanie wina i innych trunków alkoholowych nie jest wprost i całkowicie zakazane, byle było umiarkowane i nie zachodziły specjalne racje wzbraniające”<sup>20</sup>. Racjami wzbraniającymi mogą tu być: nadmierna skłonność do alkoholu, konieczność wsparcia dobrym przykładem ludzi o słabej woli i ludzi podejmu-

<sup>17</sup> Zob. W. GRANAT, *Moralność katolicka wobec zagadnienia alkoholizmu*, Ateneum Kapłańskie [dalej: AK] 42(1950)282/2, s. 130; S. OLEJNIK, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*, Warszawa 1980, s. 502.

<sup>18</sup> Zob. M. LISOWSKI, *Alkoholizm a moralność*, Gorzowskie Wiadomości Kościelne 20(1977)4, s. 121.

<sup>19</sup> Tamże, s. 121.

<sup>20</sup> S. WÓJCIK, *Kapłan wobec problemu alkoholizmu*, HD 47(1977) s. 204.

jących leczenie odwykowe, wymogi zawodowe i stanowe, a także w przypadku niebezpieczeństwa choroby fizycznej czy psychicznej<sup>21</sup>.

Każdy człowiek, korzystając z wolności, może alkohol spożywać w sposób odpowiadający jego godności.

Istnieją jednak takie sytuacje, kiedy postawa trzeźwości wymaga czasowej lub stałej abstynencji. Poza tym istnieją ludzie, którzy świadomie jako zasadę przyjmują abstynencję od alkoholu.

W Starym Testamencie istniały pewne sekty praktykujące abstynencję, np. Rekabici (Jr 35). Znana była także praktyka ślubu abstynencji związanego z nazireatem (Lb 6,1-21)<sup>22</sup>. Przy podejmowaniu decyzji o abstynencji ważny jest motyw. Dla życia chrześcijańskiego, jak też w działalności trzeźwościowej najważniejszy jest motyw religijny: podjęcie abstynencji z miłości ku Bogu, jako zadośćuczynienie za grzechy pijaństwa czy jako ofiara dla uproszenia trzeźwości innych oraz woła dania dobrego przykładu<sup>23</sup>. Tak więc motyw ten zakłada wyrzeczenie się, a nie potępienie alkoholu jako rzeczy złej samej w sobie. „Analogia ślubów zakonnych z całkowitą abstynencją od alkoholu wprost się narzuca, bo jeśli się można wyrzec tego, co na pewno jest zgodne z naturą, tym bardziej nie jest rzeczą złą zrezygnować całkowicie z przyjemności podniecenia alkoholowego lub towarzyskiego zwyczaju, by osiągnąć jakieś wyższe indywidualne i społeczne cele”<sup>24</sup>. Papież Pius XII pisał w liście do prezesa niemieckiego stowarzyszenia abstynenckiego Kreuzbund: „Kościół katolicki nie może popierać przymusowej powszechnej abstynencji. Obowiązek bowiem abstynencji zupełnej od alkoholu istnieje tylko tam, gdzie w inny sposób nie da się namiętności opanować. Lecz dobrowolna abstynencja praktykowana jako przebłaganie za grzechy nieumiarkowania i jako przykład dla bliźnich, by ich przynajmniej od nadużycia napojów alkoholowych powstrzymać, jest apostołstwem, które Kościół przyjmuje i uznaje, chwali i błogosławi”<sup>25</sup>.

Motyw apostołstwa w podjęciu abstynencji podkreślił Episkopat Polski, wydając *Wytyczne dla Kościelnej Działalności Trzeźwościowej*. Episkopat podawał jako zasadę tej działalności: „Przez dobrowolną i całkowitą abstynencję wielu do trzeźwości stanowej i zawodowej wszystkich”<sup>26</sup> (nr 1). W praktyce nasuwała ona pewne problemy i nieporozumienia. Zgodnie z *Wytycznymi* duszpasterze, zachowując „pełny szacunek wobec tych, którzy w sposób godny chrześcijanina i katolika używają czasami napojów alkoholowych, [mieli zachęcać] wiernych do składania dobrowolnej ofiary całkowitej abstynencji” z motywów religijnych (nr 1). Nie ma tu miejsca na propagowanie „kulturalnego picia” czyli umiarkowania. W tym wypadku umiarkowanie i abstynencja nie jest problemem etycz-

<sup>21</sup> Zob. M. LISOWSKI, *Podstawy etyki alkoholowej*, w: *Zarys alkoholologii*, Kraków 1965, s. 33-34.

<sup>22</sup> Zob. tamże, s. 33-34.

<sup>23</sup> Zob. S. WÓJCIK, *Kapłan wobec problemu...*, art. cyt., s. 205.

<sup>24</sup> W. GRANAT, *Moralna ocena alkoholizmu*, AK 42(1952)283/2, s. 215.

<sup>25</sup> Za: F. BLACHNICKI, *Abstynenckie Credo Krucjaty Wstrzemięźliwości*, HD 15(1960)3, s. 65.

<sup>26</sup> Zasadę tę sformułował kard. A. Kakowski. Zob. H. KORZA, *Abstynencki ruch*, art. cyt., s. 46.

nym, bo nie chodzi o rozstrzygnięcie, co jest lepsze, lecz co jest skuteczniejszym środkiem do osiągnięcia celu. Episkopat Polski opowiedział się za propagowaniem abstynencji jako środka mającego doprowadzić do trzeźwości ogółu wiernych. W katolickiej działalności przeciwalkoholowej decyzję o abstynencji podejmuje się w poczuciu odpowiedzialności za bliźnich<sup>27</sup>. Taka postawa jest zgodna z duchem II Soboru Watykańskiego, który podkreśla, że powołanie człowieka w planach Bożych ma charakter wspólnotowy. Dlatego ludzie, traktując siebie po bratersku, powinni umieć składać ofiarę jedni za drugich (KDK 4; DK 14; DM 2)<sup>28</sup>.

Nie na miejscu jest więc tendencyjne tłumaczenie Pisma Świętego, że np. w Kanie Galilejskiej na weselu używano bezalkoholowego moszczu owocowego, że niemożliwą jest rzeczą, aby Chrystus miał kiedykolwiek przemienić wodę w wino, a tym bardziej pić napój alkoholowy<sup>29</sup>. Również – wynika to z *Wytycznych* (nr 1) – niewłaściwa jest postawa pojedynczych abstynentów czy grup działaczy antyalkoholowych, którzy uważają nawet tych, którzy piją umiarkowanie, za ludzi bez charakteru, występnych, odpowiedzialnych niemal za wszelkie zło, jakie widzą wokół siebie<sup>30</sup>.

Wśród katolickich działaczy trzeźwościowych w Polsce byli i tacy, którzy zajmowali krytyczne stanowisko wobec tej zasady Kościelnej Działalności Trzeźwościowej. Szukali rozwiązań na innej, według nich bardziej skutecznej drodze, która byłaby możliwa do zaakceptowania przez szersze kręgi społeczne, bez równoczesnego przekreślania hasła abstynencji. Tak jak o każdej metodzie walki z alkoholizmem, tak i o propagowaniu abstynencji trudno jest z góry orzec czy też udowodnić, że jest najskuteczniejsza. Dlatego też nie może być wykluczona z kościelnej działalności, jako jedna z wielu, metoda propagowania tak zwanej kultury picia, czyli umiarkowania. Polegałaby ona na uczeniu ludzi niepicia oraz na uczeniu picia w miarę i w sposób kulturalny. Celem jej byłoby też usunięcie alkoholizmu oraz przeciwstawienie się naszemu rodzimemu obyczajowi<sup>31</sup>. W obydwu wspomnianych metodach dąży się do osiągnięcia tego samego celu, jakim jest trzeźwość. Zwolennicy propagowania „kultury picia” nie wykluczali abstynencji, *Wytyczne* zaś nie przekreślały możliwości godziwego korzystania z napojów alkoholowych. Najwięcej trudności nasuwała pierwsza część zasady Kościelnej Działalności Trzeźwościowej: „Przez dobrowolną, całkowitą abstynencję wielu do trzeźwości stanowej i zawodowej wszystkich”. Werbowanie „wielu” jest w praktyce propagowaniem abstynencji uważanej

<sup>27</sup> Zob. F. BLACHNICKI, *Wartości humanistyczne idei abstynenckiej*, HD 29(1960), s. 561-597.

<sup>28</sup> Zob. J. KRASIŃSKI, *Asceza kapłańska wobec Kany Galilejskiej*, HD 40(1971), s. 145.

<sup>29</sup> Zob. tamże, s. 182.

<sup>30</sup> Zob. R. BORECKI, *Pijak też człowiek*, TP 26(1972)32, s. 3.

<sup>31</sup> Zob. A. ŚWIECICKI, *Najgorsze jest lekceważenie problemu*, Więź 16(1973)4, s. 66; tenże, *Alkohol i odpowiedzialność*, TP 24(1970)18, s. 2; A. MARKOWSKI, *Alkohol w kulturze i obyczaju*, TP 27(1973)32, s. 7; S. WILKANOWICZ, *Trzeźwy antyalkoholizm*, TP 23(1969)29, s. 3; T. ŻYCHIEWICZ, *Drugie dno butelki*, TP 24(1970)40, s. 2.

przez nieorientowanych za cel wyznaczony wszystkim ludziom. Same *Wytyczne* sprzeciwiają się przesadzie „w motywacji konieczności abstynencji względami moralnymi i zdrowotnymi” (nr 1). Przesada może jednak tkwić w samym zachęcaniu do abstynencji. Bywa nieraz, że alkohol wywołuje stany wzmózonej pobudliwości nie tylko u tych, którzy go piją, ale również u tych, którzy go zwalczają, i u tych, którzy sprzeciwiają się metodom tej walki. Jedni, do głębi przejęci rozmiarami tragedii, chwytają się drakońskich środków. Inni znów uważają ich za fanatyków<sup>32</sup>.

Tego rodzaju dyskusje na temat metod, a nawet sensu działalności trzeźwościowej są pewną szansą w duszpasterstwie, ponieważ przyczyniają się do poznania i teoretycznego opracowania problemu.

Ocena umiarkowania i abstynencji jako takiej i jako metody w dążeniu do trzeźwości była tu potrzebna ze względu na potrzebę ukazywania celu i środków prowadzących do niego w sytuacji rozpowszechniającego się pijaństwa i alkoholizmu. Cała praca trzeźwościowa ma na celu przezwyciężenie tych zjawisk jako patologicznych. Trzeźwości nie można traktować w oderwaniu od całości życia człowieka wierzącego. Problem ten związany jest z dążeniem do życia w pełni chrześcijańskiego. Ponieważ nadużywanie alkoholu osłabia wolę, a w konsekwencji prowadzi do wykroczeń i upadków moralnych, winno być jako takie z życia wykluczone.

Z moralnego punktu widzenia upojenie alkoholem jest grzechem, jako że jest zaprzeczeniem cnoty trzeźwości. Stwarza ponadto okazję do dalszych wykroczeń przeciw prawu Bożemu i ludzkiemu. W tradycyjnej teologii moralnej mówiono o grzechu ciężkim, gdy w grę wchodziło upojenie alkoholem z utratą przytomności. W omawianym okresie zwracano uwagę bardziej na groźbę zła popełnionego wskutek podniecenia alkoholowego. Częste używanie alkoholu bez upijania się może też prowadzić do alkoholizmu z jego wieloma negatywnymi skutkami<sup>33</sup>. Tak samo częstowanie kogoś alkoholem może przyczynić się do alkoholizmu lub stać się przeszkodą w uniezależnieniu się od alkoholu jakiegoś alkoholika. Poznając coraz bardziej zagrożenia wynikające z nadużycia alkoholu, trzeba podkreśla wagę i zakres odpowiedzialności moralnej. Tymczasem w niektórych listach polskich biskupów oraz w katolickich czasopismach spotykało się zdania, że „alkoholizm zagraża zbawieniu wiecznemu”<sup>34</sup> i „prowadzi do utraty życia Bożego”<sup>35</sup>. Słowa te wypowiedziano zbyt pochopnie.

<sup>32</sup> Zob. S. WILKANOWICZ, *Trzeźwy antyalkoholizm*, art. cyt., s. 2.

<sup>33</sup> Zob. W. GRANAT, *Moralna ocena alkoholizmu*, art. cyt., s. 213; S. OLEJNIK, *W odpowiedzi...*, dz. cyt., s. 502.

<sup>34</sup> B. SIKORKI, *List pasterski na V Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu*, Miesięcznik Pasterski Płocki 57(1972)8, s. 212.

<sup>35</sup> A. PAWŁOWSKI, *Kapłan apostołem trzeźwości*, Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej [dalej: MKAP] 22(1971)11, s. 273.

### III. ABSTYNENCJA JAKO PROBLEM DUSZPASTERSKI

W Królestwie Kongresowym stowarzyszenia wstrzeźliwości organizowane były po powstaniu listopadowym, ale już w 1838 roku władze rosyjskie zlikwidowały tę działalność. W 1856 roku duchowieństwo ponownie podjęło próbę przywrócenia i upublicznienia tego ruchu, a w 1862 roku abp Feliński wydał szczegółową instrukcję wyjaśniającą sposób zakładania bractw trzeźwości. Ponowny zakaz działalności trzeźwościowej nastąpił po powstaniu styczniowym<sup>36</sup>.

Na Pomorzu i w Poznańskim inicjatorami ruchu przeciwalkoholowego byli katolicy świeccy. W 1837 roku powstało Towarzystwo Wstrzeźliwości w Sztumie Pomorskim, a z czasem w innych miejscowościach tego regionu. Podobnie było w Poznańskim, gdzie tylko w 1837 powstało dziesięć takich towarzystw. Przy czynnym udziale duchowieństwa oddziały towarzystwa powstały w ponad stu miejscowościach<sup>37</sup>. Ruch ten został zahamowany w 1848 roku, a ponownie odrodził się w roku 1868, za rządów abp. Ledóchowskiego. Postulowano wówczas, że bractwa trzeźwościowe mają być odnowione lub założone we wszystkich parafiach archidiecezji gnieźnieńskiej oraz diecezji poznańskiej. Pracę nad tym dziełem przerwała wojna w 1870 roku. Odrodzenie ruchu trzeźwościowego wiąże się z kolei z powstaniem w Poznaniu w 1887 roku Towarzystwa Szerzenia Wstrzeźliwości i w 1890 roku – „Jutrzenki”. Z jej inicjatywy w 1901 roku odbył się w Poznaniu tzw. wiec obyczajowy. Udzielił mu swego poparcia abp F. Stablewski, zachęcając równocześnie księży do podjęcia wysiłków na rzecz wskrzeszenia bractw trzeźwości. W 1902 roku z inicjatywy alumnów seminarium duchownego w Poznaniu oraz ks. K. Niesiołowskiego powstał Związek Księża Abstynentów, który od 1910 roku wydawał pismo „Przyjaciel Trzeźwości”, a od 1911 roku miesięcznik „Świt”. Podobne stowarzyszenia dla katolików świeckich powstało w 1905 roku i nosiło nazwę „Wyzwolenie”<sup>38</sup>.

Ruch przeciwalkoholowy objął owym zasięgiem także Galicję i Śląsk Cieszyński. W 1839 roku w Krakowie powstało Towarzystwo Wstrzeźliwości na czele z F. Wężykiem. Na Uniwersytecie Jagiellońskim K. Lipiński napisał pierwszą pracę doktorską na temat alkoholu i „alkohologii”<sup>39</sup>. W ruch przeciwalkoholowy związany z bractwami trzeźwości włączył się w 1885 roku św. Brat Albert Chmielowski, który założył zgromadzenie dla ratowania biednych i nieszczęśliwych głównie z powodu pijaństwa i alkoholizmu<sup>40</sup>. W 1902 roku związane zostało towarzystwo poczwórnej dożywotniej wstrzeźliwości „Eleusis”. W Krakowie przed pierwszą wojną światową wydano najwięcej książek

<sup>36</sup> Zob. W. PADACZ, *Katolicka akcja trzeźwościowa w Polsce porozbiorowej*, HD 32(1963), s. 7.

<sup>37</sup> Zob. tamże, s. 28.

<sup>38</sup> Zob. H. KORZA, *Abstynencki ruch*, art. cyt., k. 44.

<sup>39</sup> Zob. K. MOCZARSKI, *Historia alkoholizmu...*, dz. cyt., s. 16.

<sup>40</sup> Zob. W. PADACZ, *Katolicka akcja...*, art. cyt., s. 31.

i broszur przeciwalkoholowych. W latach 1912-1914 wydawane tam też było czasopismo „Walka z Alkoholizmem”.

Na terenach Śląska Cieszyńskiego duchowieństwo usiłowało przeciwstawić się pijaństwu przez głoszenie kazań przeciwalkoholowych. Jako kaznodzieja trzeźwościowy wyróżnił się ks. K. Antoniewicz. W związku z potrzebą osobistego przykładu powstało abstynenckie stowarzyszenie „Eleuteria”. Ks. B. Markiewicz postanowił w tym czasie, że założone przez niego zgromadzenie księży michaelitów będzie służyło przykładem całkowitej abstynencji. W 1906 roku został utworzony Związek Księży Abstynentów dla Galicji i Bukowiny<sup>41</sup>.

W diecezji przemyskiej przed rokiem 1846 oraz po 1871 dobrze rozwijały się bractwa trzeźwości. W 1908 roku przepisy synodu przemyskiego określają, że przy każdym bractwie w parafii powinien istnieć oddział abstynencki<sup>42</sup>.

Na Górnym Śląsku w 1844 roku z inicjatywy ks. Fieceka i o. S. Sosnowskiego powstało w Piekarach Śląskich Towarzystwo Wstrzemięźliwości. Metodą działania wspomnianych księży były m.in. kazania, w których przeciwstawiali się zakładaniu karczm i gorzelnii sprzyjających rozpijaniu się Polaków. Załamanie się tej akcji spowodowała epidemia tyfusu. W czasie jej trwania alkohol fałszywie traktowano jako antidotum. Ruch trzeźwościowy odrodził się w wyniku działań kaznodziei ks. J. Kapicy. Dzięki jego pracy wzrosła liczba i gorliwość bractw trzeźwości.

Lata pierwszej wojny światowej uniemożliwiły prowadzenie działalności trzeźwościowej. Przerwane zostały też misje parafialne, które bardzo często w przeszłości zapoczątkowywały istnienie w parafiach bractw wstrzemięźliwości. Po pierwszej wojnie światowej nastąpił nawrót do różnego typu przeciwalkoholowych – abstynenckich i umiarkowanych – stowarzyszeń i bractw w całym kraju. Jednym z ważniejszych było Towarzystwo Walki z Alkoholizmem „Trzeźwość”. Znanym działaczem z tego okresu był redaktor S. Szymański oraz ks. A. Cząstka, ks. W. Padacz i inni. Kardynał A. Kakowski sformułował metodę działania zawartą w stwierdzeniu, że trzeźwość i umiarkowanie stopniowo przygotowują do całkowitej abstynencji, natomiast całkowita abstynencja wielu prowadzi do trzeźwości wszystkich.

W okresie okupacji (1939-1945) przejawy ruchu przeciwalkoholowego można było zauważyć jedynie w wojsku, w partiach politycznych oraz w delegaturze rządu<sup>43</sup>.

Dawny ruch przeciwalkoholowy, osłabiony przez okupację, odrodził się po wojnie. W 1946 roku reaktywowano Towarzystwo „Trzeźwość”<sup>44</sup>. Swoją działalność rozwijał Krajowy Referat Trzeźwości pod przewodnictwem ks. A. Cząstki w ramach Krajowej Centrali „Caritas”. W 1947 roku Episkopat Polski wydał list pasterski do wszystkich wiernych *O palącej sprawie grozy*

<sup>41</sup> Zob. tamże, s. 30; H. KORZA, *Abstynencki ruch*, art. cyt., k. 44-45.

<sup>42</sup> Zob. W. PADACZ, *Katolicka akcja...*, art. cyt., s. 31.

<sup>43</sup> Zob. K. MOCZARSKI, *Historia alkoholizmu...*, dz. cyt., s. 20.

<sup>44</sup> Zob. tamże, s. 20.

*alkoholizmu i pijaństwa*<sup>45</sup>. Na przełomie roku 1949 i 1950 wszystkie bractwa i stowarzyszenia trzeźwościowe zostały zlikwidowane administracyjnie przez komunistów<sup>46</sup>. Dopiero w 1957 roku z inicjatywy ks. F. Blachnickiego została powołana do życia Krucjata Wstrzemięźliwości w Piekarach Śląskich. Punktem wyjścia i celem Kruczaty było wypełnienie Ślubów Jasnogórskich przez walkę z pijaństwem i rozwiązłością<sup>47</sup>. Jej działalność została zawieszona przez władze komunistyczne, a Centrala zlikwidowana w 1960 roku.

Kontynuację idei abstynenckiej Kruczaty Wstrzemięźliwości można zauważyć w tzw. Krucjacie Wyzwolenia Człowieka, w ramach Ruchu Światło-Życie. Bodźcem i natchnieniem do podjęcia tej akcji na rzecz ratowania narodu od alkoholizmu oraz innych zagrożeń były słowa papieża Jana Pawła II zawarte w jego liście pożegnalnym do Polaków z 23 października 1978 roku: „Proszę, abyście przeciwstawiali się wszystkiemu, co uwłacza ludzkiej godności i poniża obyczaje zdrowego społeczeństwa, co czasem może aż zagrażać jego egzystencji i dobru wspólnemu, co może umniejszać jego wkład do wspólnego skarbcza ludzkości i narodów chrześcijańskich Chrystusowego Kościoła”<sup>48</sup>. Za dzień powstania Kruczaty Wyzwolenia Człowieka uważa się 8 czerwca 1979 roku, kiedy to przed Mszą Świętą w Nowym Targu została pobłogosławiona przez papieża Jana Pawła II tzw. *Księga czynów wyzwolenia*, poświęcony kamień węgielny pod kościół, który miał powstać z pieniędzy zaoszczędzonych w wyniku wyrzeczenia się alkoholu, oraz gdy została odmówiona przez delegację Ruchu Światło-Życie modlitwa zawierająca przyrzeczenia abstynencji i odśpiewany hymn KWC: *Serce wielkie nam daj*<sup>49</sup>. KWC nie jest organizacją czy stowarzyszeniem, ale konkretnym programem działania wyrastającym z chrześcijańskiej odpowiedzialności i zaangażowania oraz formą świadectwa życia, działalności charytatywnej i konkretnego apostołstwa. Środkiem oddziaływania KWC są rekolekcje ewangelizacyjne pod hasłem: *Ewangelizacja wyzwolenia*. Działalność KWC dokonuje się w ramach terenowej struktury Kościoła katolickiego oraz bazuje na tradycyjnych i posoborowych formach działalności pastoralnej<sup>50</sup>.

W czasie gdy rozwijała się Krucjata Wstrzemięźliwości, zostały wydane *Wytyczne Episkopatu Polski dla Kościelnej Działalności Trzeźwościowej*. Przyjęte zostały przez Episkopat 17 czerwca 1959 roku, a 1 kwietnia 1971 roku, na 124. Konferencji Plenarnej w Warszawie – znowelizowane<sup>51</sup>. Dokument ten składa się z dwóch części. Pierwsza dotyczy zasad działalności (nr 1-14), a druga podmiotu i struktury tej działalności (nr 15-21). Gdy chodzi o podmiot kościel-

<sup>45</sup> Zob. H. KORŻA, *Abstynencki ruch*, art. cyt., k. 46.

<sup>46</sup> Zob. *XVI Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu. Królowa Apostołów – Orędowniczka Ruchu Trzeźwości im. św. Maksymiliana Kolbego*, Lublin – Łomża 1982, s. 2.

<sup>47</sup> Zob. F. BLACHNICKI, *Krucjata Trzeźwości*, HD 27(1958), s. 612-624.

<sup>48</sup> Zob. KRUCJATA WYZWOLENIA CZŁOWIEKA, *Podręcznik KWC*, Krościenko 1979, s. 5.

<sup>49</sup> Zob. tamże, s. 9.

<sup>50</sup> Zob. tamże, s. 19.

<sup>51</sup> Zob. *Wytyczne Episkopatu Polski dla Kościelnej Działalności Trzeźwościowej*, AK 66(1974)394/2, s. 260-265.

nej działalności trzeźwościowej, jest nim w świetle *Wytycznych* cały Kościół, zarówno duchowieństwo, jak i laikat. Całością pracy trzeźwościowej kieruje Komisja Episkopatu ds. Trzeźwości. Istnieje ona w Polsce od 1970 roku. Jest to cały zespół ekspertów i działaczy trzeźwościowych. Współpracują z nią diecezjalni referenci trzeźwościowi. W ramach komisji działa jej sekretarz, pełniący funkcję krajowego duszpasterza ds. trzeźwości i kierownika Sekretariatu Komisji<sup>52</sup>.

Zastanawiając się nad mocą zobowiązującą *Wytycznych*, trzeba zwrócić uwagę na terminologię, w jakiej Episkopat wypowiada swoje stanowisko. Przede wszystkim dominują w niej stwierdzenia pozytywne<sup>53</sup>. Tylko jeden raz Episkopat wyraźnie zobowiązuje, gdy mowa o włączeniu się w pracę trzeźwościową zakonów i zgromadzeń tak męskich, jak i żeńskich (nr 3). Od rodziców Episkopat domaga się chrześcijańskiej postawy trzeźwości (nr 9). W przypadku urzędowania przyjęć z okazji uroczystości religijnych Episkopat wymaga od wiernych, żeby były bezalkoholowe (nr 13). Inne terminy użyte w *Wytycznych* przez Episkopat to: „poleca” (nr 20), „wyraża gorące życzenie” (nr 2), „usiłnie prosi” (nr 21), „usiłnie zachęca” (nr 10), oraz zwroty wyrażające powinność (nr 7, 12) i należność (nr 4 i 8).

W myśl *Wytycznych* w 1968 roku został wprowadzony Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu. Rozpoczyna się on w Środę Popielcową i kończy we wtorek następnego tygodnia<sup>54</sup>.

Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu jest traktowany jako „akcja uderzeniowa”, mająca na celu przypomnienie o potrzebie ciągłego wysiłku na rzecz trzeźwości, a także o zadaniach, jakie są do wykonania. Program tygodnia opracowuje na podstawie ogólnej tematyki duszpasterskiej danego roku Komisja Episkopatu ds. Trzeźwości<sup>55</sup>. Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu poprzedzamy jest listem lub krótką zachętą biskupa do zaangażowania się w modlitwę i pracę trzeźwościową<sup>56</sup>.

Ósmego stycznia 1971 roku powstało Duszpasterstwo Trzeźwości w Zakroczymiu<sup>57</sup>. Jego zadania nakreślono na kursie przeciwalkoholowym rok wcze-

<sup>52</sup> Zob. *XVI Tydzień Modlitw...*, dz. cyt., s. 3.

<sup>53</sup> Zob. np. *Wytyczne Episkopatu...*, art. cyt., 1, 2, 8, 15.

<sup>54</sup> Zob. Z. KOWALSKI, *Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu*, Orędownik Diecezji Chełmińskiej [dalej: ODCh] 20(1969)1-4, s. 60.

<sup>55</sup> Zob. np. *Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu*, Kronika Diecezji Przemyskiej 55(1969)2, s. 48; MKAP 21(1970)1, s. 13; MKAP 22(1971)11, s. 241.

<sup>56</sup> Zob. np. *Słowo Arcypasterskie zapowiadające V Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu*, MKAP 22(1971)11, s. 244; P. GOŁĘBIEWSKI, *List pasterski na Wielki Post*, Kronika Diecezji Sandomierskiej [dalej: KDS] 69(1969)4-5, s. 33.

<sup>57</sup> Zob. K.H. SZCZUREK, *Cele i zadania Duszpasterstwa Trzeźwości w Zakroczymiu*, Chrześcjanin w Świecie 9(1977)59-60, s. 165; T. KRZESZOWSKI, *Dom rekolekcyjny Duszpasterstwa Trzeźwości przy klasztorze oo. Kapucynów w Zakroczymiu*, w: K. MAJDAŃSKI (red.), *Antropologiczne kategorie trzeźwości. Materiały ogólnopolskiego sympozjum pastoralnego (20-21 VI 1978)*, Warszawa 1980, s. 87.

śniej. Są to: prowadzenie misji i rekolekcji jako wsparcie dla duszpasterstwa zwyczajnego oraz koordynowania studiów i prac trzeźwościowych, a także konsultacje z Komisją Episkopatu ds. Trzeźwości<sup>58</sup>.

Równocześnie z powstaniem Duszpasterstwa Trzeźwości wybrano Komitet Zakonny ds. Trzeźwości, który później został przemianowany na Konsultę Akcji Trzeźwości, której działalność sprowadza się do patronatu nad kursami przeciwalkoholowymi, jak też do poszukiwania prelegentów na te kursy<sup>59</sup>.

Mimo że prowadzenie rekolekcji i misji trzeźwościowych związane jest z Duszpasterstwem Trzeźwości w Zakroczymiu, to jednak ich koncepcja zrodziła się wcześniej: w 1963 roku w Warszawie, na kursie przeciwalkoholowym dla misjonarzy kapucyńskich<sup>60</sup>. Nawiązano tu do pracy takich misjonarzy, jak ks. J. Kapica i ks. K. Antoniewicz<sup>61</sup>. Tego rodzaju prace prowadzono w diecezji siedleckiej (od 1965 r.)<sup>62</sup>, katowickiej (od 1967 r.)<sup>63</sup>, tarnowskiej (od 1971 r.)<sup>64</sup>, łomżyńskiej (od 1970)<sup>65</sup>, warszawskiej (od 1973)<sup>66</sup>, opolskiej (od 1974)<sup>67</sup>, sandomierskiej (od 1976)<sup>68</sup>, lubelskiej (od 1979).

Episkopat Polski, jak też poszczególni biskupi, nawiązując do *Wytycznych*, zachęcają do działalności trzeźwościowej w listach pasterskich. I tak w 1965 roku Episkopat skierował do wiernych *Wezwanie do trzeźwości*<sup>69</sup>, w 1970 roku *Wezwanie na Wielki Post do walki z nietrzeźwością*<sup>70</sup>, w 1977 roku *Zachętę do upowszechniania trzeźwości*<sup>71</sup>, w 1979 roku Prymas Polski napisał list do kapłanów w sprawie wzmoczenia Kościelnej Działalności Trzeźwościowej<sup>72</sup>, a w 1983 roku Episkopat znów wystosował list do duchowieństwa i wiernych w związku z Ruchem Trzeźwości im. św. Maksymiliana Kolbego. Natomiast poszczególni biskupi poruszają tematykę trzeźwościową w listach wielkopostnych i odezwach do wiernych przed Tygodniem Modlitw o Trzeźwość Naro-

<sup>58</sup> Zob. K.H. SZCZUREK, *Cele i zadania...*, art. cyt., s. 164.

<sup>59</sup> Zob. tamże, s. 165.

<sup>60</sup> Zob. tamże, s. 164.

<sup>61</sup> Zob. J. BARTOS, *Polskie kaznodziejstwo trzeźwościowe w latach 1945-1975*, Lublin 1978, s. 34.

<sup>62</sup> Zob. tamże, s. 35.

<sup>63</sup> Zob. tamże.

<sup>64</sup> Zob. J. ABLEWICZ, *O wychowaniu do trzeźwości*, *Currenda* 124(1972)7-12, s. 236.

<sup>65</sup> Zob. J. KARCZEWSKI, *Misje trzeźwościowe – nowy model misji parafialnych*, HD 44(1975), s. 184.

<sup>66</sup> Zob. S. WYSZYŃSKI, *Zachęta Prymasa Polski do rekolekcji trzeźwościowych*, *Wiadomości Archidiecezji Warszawskiej* 55(1973)1-4, s. 127.

<sup>67</sup> Zob. F. PIECHOTA, *Z działalności trzeźwościowej oo. Kapucynów w diecezji opolskiej*, *Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej* [dalej: WUDO] 33(1978)4-5, s. 160.

<sup>68</sup> Zob. P. GOŁĘBOWSKI, *List pasterski przed rozpoczęciem rekolekcji trzeźwościowych Orędzia NMP Fatimskiej*, KDS 69(1976)4-5, s. 85.

<sup>69</sup> Zob. *Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej* 20(1965)11, s. 252-256.

<sup>70</sup> Zob. ODCh 21(1970)1-4, s. 10-11.

<sup>71</sup> Zob. *Kronika Diecezji Włocławskiej* 60(1977)3-4, s. 74-78.

<sup>72</sup> Zob. *Warmińskie Wiadomości Diecezjalne* [dalej: WWD] 35(1980)1, s. 15-19.

du<sup>73</sup>. Wskazania dotyczące akcji przeciwalkoholowej są zawarte również w dokumentach synodów diecezjalnych<sup>74</sup>.

Najnowszym przedsięwzięciem w działalności trzeźwościowej w Polsce jest zapoczątkowanie Ruchu Trzeźwości im św. Maksymiliana Kolbego (RTMK). Proklamowano go 19 września 1982 roku na Jasnej Górze, w czasie pierwszej Krajowej Pielgrzymki Apostolstwa Trzeźwości. RTMK nawiązuje do tradycji bractw trzeźwości oraz późnych stowarzyszeń trzeźwościowych i abstynencyjnych. Jest to więc próba znalezienia zorganizowanej formy apostolstwa trzeźwości w konkretnych warunkach polskiej egzystencji. Na posiedzeniu Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu 23 czerwca 1981 uchwalono, że działalność trzeźwościową mogą prowadzić towarzystwa organizowane w tym celu przez Kościół katolicki oraz inne kościoły i związki wyznaniowe. W liście pasterskim Episkopatu Polski, odczytanym we wszystkich kościołach 6 lutego 1983 roku, Episkopat wyraźnie nazywa nowy ruch bractwami trzeźwości<sup>75</sup>. Gdy chodzi o strukturę organizacyjną RTMK, jest ona podzielona na trzy kręgi Apostolstwa Trzeźwości. Pierwszy krąg to Sympatycy Trzeźwości, drugi – Przyjaciele Apostolstwa Trzeźwości, trzeci zaś: Współpracownicy Apostolstwa Trzeźwości – Maksymiliańska Służba. Krąg trzeci to siła formacyjna i wiodąca ruchu mająca swoją Centralę Trzeźwości i swoje komórki przy Diecezjalnych Referentach Trzeźwości<sup>76</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Podsumowując, należy zauważyć, że sytuacja pod względem spożycia napojów alkoholowych w Polsce i wynikających z tego negatywnych skutków była w czasach przełomu bardzo poważna. Ilość alkoholu wypijanego na statystycznego mieszkańca wzrastała ciągle do czasu reglamentacji, a tym samym wzrastała liczba alkoholików. Kościół na tego rodzaju sytuację zareagował wieloraką działalnością trzeźwościową, która za ideał stawiała trzeźwość wyrażającą się w umiarkowaniu bądź abstynencji. Celem było przewyciężenie pijaństwa i alkoholizmu jako zła i choroby. Z jednej strony była to profilaktyka, z drugiej

---

<sup>73</sup> Zob. np. A. BARANIAK, *Słowo arcybiskupie zapowiadające Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu*, MKAP 20(1969)5, s. 110-111; B. CZAPLIŃSKI, *Odezwa z okazji Tygodnia Modlitw o Trzeźwość Narodu*, ODC 23(1972)1-3, s. 43-44; J. DRZAŻGA, *List pasterski na Wielki Post Roku Świętego 1975*, WWD 30(1975)2, s. 73-76; H. GULBINOWICZ, *List pasterski w związku z Tygodniem Modlitw o Trzeźwość Narodu*, Wrocławskie Wiadomości Kościelne 31(1976)3-5, s. 93-94; P. GOŁĘBIOWSKI, *Odezwa przed Tygodniem Trzeźwości*, KDS 65(1972)11-12, s. 258-259; I. JEŻ, *Słowo ks. Biskupa Ordynariusza na rozpoczęcie Tygodnia Modlitw o Trzeźwość Narodu*, Koszalińsko-Kołobrzeskie Wiadomości Diecezjalne 3(1975)2, s. 50; F. JOP, *List pasterski na Wielki Post*, WUDO 24(1969)3, s. 81-84; itd.

<sup>74</sup> Zob. *Wiara, modlitwa i życie w Kościele katowickim*, Katowice – Rzym 1966, s. 258-262.

<sup>75</sup> Zob. *XVI Tydzień Modlitw...*, dz. cyt., s. 2-5.

<sup>76</sup> Zob. tamże, s. 6-13.

zaś strony leczenie i usposabianie do wyzwolenia się z alkoholizmu. Szczególnym obiektem zainteresowania w tej pracy była religijność alkoholików, na jej bowiem bazie można prowadzić wychowanie do trzeźwości.

## RIASUNTO

### **La cura della Chiesa in Polonia per la sobrietà nei tempi del transito**

La consumazione dell'alcool nella Polonia dei tempi del transito e delle conseguenze di una tale enorme consumazione erano molto serie. La quantità del alcool consumato per una statistica persona sempre è cresciuta. In conseguenza è cresciuto pure il numero dei alcolici. La Chiesa è reagita con una multiple attività per formare alla sobrietà. Proponeva la temperanza oppure l'astinenza come una strada per vincere l'alcoolismo. Da una parte si preoccupava per la profilattica, d'altra si sforzava per disporre alla liberazione personale. In un modo particolare si curava della religiosità degli alcolici, considerandola come un fondamento sulla quale si può appoggiare la formazione alla sobrietà.

### **Słowa kluczowe / key words**

Teologia pastoralna, trzeźwość, Kościół w Polsce  
Pastoral theology, sobriety, Church in Poland